

UZASADNIENIE WYROKU

Powodowie S. W. i S. W. wnieśli przeciwko pozwanemu T. W. (1) pozew o rozwiązanie umowy darowizny i zwrot przedmiotu darowizny. Wskazali, że umową darowizny z dnia 12 czerwca 2001r. przekazali na rzecz syna T. W. (1) nieruchomości rolną zabudowaną położoną w B. - działkę nr (...) o pow. 2,68 ha zabudowaną domem i oborą wraz ze wszelkimi prawami tworzącymi gospodarstwo. Darowizna została dokonana w związku z przyznaną S. W. rentą rolną. Powodowie odwołali darowiznę pismami z dnia 28 września 2015r. i wezwali go do zwrotu przedmiotu darowizny. Jako podstawę prawną żądania wskazano art.89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Powołano także art.89§1 k.c. Wskazano, że zostały spełnione przesłanki wskazane w obu tych przepisach, albowiem pozwany od maja 2015r. nie interesuje się powodami, nie odzywa się do nich, wyrzuca ich z domu, utrudnia korzystanie z pokoju w budynku mieszkalnym i korzystanie z części wspólnych domu oraz korzystanie z budynku gospodarczego oraz z dojścia i dojazdu do budynków przez działkę nr(...). Nie rozmawia z powodowymi, tylko ich wyzywa i krzyczy na nich, a nadto w ostatnim czasie powodowie są zmuszeni spłacać pożyczkę za T. W. (1).

Pozwany T. W. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości o zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionował istnienie ustawowych przesłanek do rozwiązania umowy darowizny, gdyż pozwany swoim zachowaniem nie naruszył zasad współżycia społecznego, a tym bardziej nie dopuścił się niewdzięczności. Udzielał pomocy rodzicom, gdy ci o nią prosili.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2001r. S. W. i S. W. zawarli z synem T. W. (1) w Kancelarii Notarialnej w G. L. P. za rep. A nr (...) umowę darowizny nieruchomości rolnej położonej w (...) - działki nr (...) o pow. 2,68 ha, zabudowanej domem i oborą wraz ze wszelkimi prawami tworzącymi gospodarstwo rolne, tj. z maszynami i urządzeniami rolniczymi. W §2 tej umowy darujący wskazali, że niniejsza umowa zawierana jest w związku z przyznaną S. W. rentą rolną, co potwierdziła decyzja zamienna KRUS z dnia 30 maja 2001r. o zawieszeniu renty w 50% w części uzupełniającej z powodu nie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. T. W. (1) w §4 umowy ustanowił na rzecz darczyńców na tej nieruchomości służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie dożywotniego, nieodpłatnego i wyłącznego korzystania z jednego pokoju w budynku mieszkalnym i do korzystania z części wspólnych domu, a także z budynku gospodarczego oraz z dojścia do budynków przez działkę nr (...). T. W. (1) został wpisany w księdze wieczystej SZ1Y/(...) jako właściciel tej nieruchomości.

Dowód:

- umowa darowizny z dnia 12.06.2001r. k.55-57;
- odpis z księgi wieczystej k.21;

S. i S. W. po dokonaniu tej darowizny nadal mieszkali na nieruchomości w (...) i korzystali z niej w dotychczasowym zakresie. W budynku mieszkalnym na tej nieruchomości zamieszkiwała oprócz nich także córka K. K. (1) z dwojgiem dzieci, syn T. W. (1). Około 8 lat temu pozwany ożenił się z A. W., która zamieszkała wraz z nim w (...), urodził im się syn. W domu było ciasno, mieszkało tam dużo osób, pozwany jako właściciel domu zajmował jeden pokój, rodzice jeden a siostra dwa. Zaiستniała potrzeba rozwiązania tej sytuacji. W roku 2010 T. W. (1) chciał zrobić pomieszczenia mieszkalne w części budynku gospodarczego i tam się przenieść z rodziną, ostatecznie jednak pozwany ustalił wraz z rodzicami, że to powodowie się tam przeniosą, a T. W. (2) z rodziną oraz K. K. (1) z rodziną pozostaną w domu, z uwagi na to, że syn pozwanego F. był mały, a A. W. i T. W. (1) wychodzili do pracy bardzo wcześnie, co rodziłoby potrzebę przechodzenia któregoś z domowników z domu do części mieszkalnej budynku gospodarczego tak, aby pilnować dziecka. Będąc w budynku mieszkalnym miał zapewnioną opiekę innych domowników bez konieczności specjalnych

działań. Powodowie przystali na to. Pozwany pomagał im w przystosowaniu budynku gospodarczego do warunków mieszkalnych, brał w tym udział także brat powoda.

Relacje rodzinne rodziny W. były dość burzliwe, dochodziło tam często do krzyków, potyczek słownych, ostrej wymiany zdań i kumulacji emocji, pomiędzy wszystkimi członkami tej rodziny. Decydujący głos w sprawach zasadniczych mieli nadal rodzice, T. W. (1) jako właściciel nieruchomości nie miał większych praw niż pozostali, oprócz obowiązku ponoszenia kosztów nieruchomości. Powodowie dokładali się do rachunków za dom, natomiast siostra K. K. (1) nie, pomimo faktu, że przez cały czas mieszkała tam ze swoją rodziną. S. W. nadal prowadził gospodarstwo rolne, z udziałem T. W. (1), na tym tle nie dochodziło do sporów, gdyż warunki glebowe ograniczały możliwości uprawy. Powodowie nie akceptowali synowej A. W., zarzucali jej min. złe traktowanie dzieci, zazdrość o męża. Uważali, że nie pozwala ona T. W. (1) na czynności mające na celu pomoc powodom i wprowadza zamieszanie w rodzinie. T. W. (1) słuchał się żony.

T. W. (1) pomagał rodzicom i siostrze K. K. (1), woził ich samochodem do lekarzy, na zakupy, do miasta, czasem robił zakupy. Powodowie pomagali T. W. (1) w opiece nad jego dwoma synami, wnuki lubiły być u dziadków.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka K. K. (1) k.135-136;
- zeznania świadka J. D. k.136-138;
- zeznania świadka A. W. k.147-150;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 151-156;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 156-159
- przesłuchanie pozwanego T. W. (1) k. 173-175;

Stosunki pomiędzy powodami a pozwanym pogorszyły się znacznie w 2015r. kiedy A. W. i K. K. (1) zaczęły pracę w D.. K. K. (1) nie szło dobrze w tej pracy, nie przedłużono z nią umowy po listopadzie 2014., a A. W. została. Ta sytuacja zawodowa obu pań spowodowała i pretensje z tym związane przeniosły się na grunt rodzinny, co spowodowało eskalację emocji i niemal otwartą wojnę. Rodzina się podzieliła, rodzice byli po stronie córki, pozwany bronił żony, co powodowało dalsze trudności w kontaktach. Zaangażowana w spór została nawet druga córka powodów J. D., która nie mieszka w B., z nią także kontakty powodów znacznie się ochłodziły, a często nie było w ogóle kontaktu. Powodowie i pozwany przestali się do siebie odzywać, co powodowało, że powodowie nie prosili też syna o pomoc. Tym samym mieli trudności w wydostaniu się z B., albowiem nie dysponują żadnym środkiem transportu.

Ta sytuacja doprowadziła do tego, że dalsze wspólne zamieszkiwanie na jednej posesji stało się nieznośne. Pozwany podjął więc decyzję o wyprowadzeniu się wraz z rodziną, a powodowie temu nie oponowali.

Dowód:

- zeznania świadka J. D. k.136-138;
- częściowo zeznania świadka A. W. k.147-150;
- częściowo zeznania świadka K. K. (1) k.135-136;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 151-156;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 156-159

- przesłuchanie pozwanego T. W. (1) k. 173-175;

Pozwany w listopadzie 2015r. przeprowadził się do P. do wynajętego mieszkania. W B. pozostali powodowie oraz ich córka K. K. (1) z dwójką dzieci. Od czasu wyprowadzenia się pozwanego powodowie sami opłacają wszystkie media za dom. Grunt rolny został na wiosnę 2016r. przygotowany do uprawy i obsiany przez T. W. (1), bez udziału S. W..

Dowód:

- częściowo zeznania świadka A. W. k.147-150;
- częściowo zeznania świadka K. K. (1) k.135-136;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 151-156;
- przesłuchanie powoda S. W. k. 156-159;
- przesłuchanie pozwanego T. W. (1) k. 173-175.

S. W. i S. W. skierowali do pozwanego T. W. (1) oświadczenia pisemne z dnia 28 września 2015r. pt. "odwołanie darowizny", w których oświadczyli, że odwołują darowiznę z dnia 12 czerwca 2001r. na rzecz T. W. (1), powołując się na dopuszczenie się względem nich i osoby im najbliższej K. K. (1) rażącej obrazy czci, uprzedzonego postępowania wobec powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, dopuszczenia się przez pozwanego względem nich rażącej niewdzięczności i uprzedzonego nie wywiązywania się z obowiązków wynikających z umowy darowizny. Oświadczenia te zostały pozwanemu dostarczone listami poleconymi w dniu 1 października 2015r. Jednocześnie w dwóch kolejnych pismach z tego samego dnia powodowie wezwali pozwanego do wyznaczenia terminu stawienia się u notariusza celem przekazania prawa własności będącego przedmiotem tej darowizny. Pozwany nie zareagował na te oświadczenia i wezwania.

Dowód:

- oświadczenie powódki k.22-23;
- oświadczenie powoda k.26-27;
- potwierdzenie odbioru k.24-25, 28-29;
- wezwanie k.30, 33,
- potwierdzenia obioru wezwania k.31-32, 34-35.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne w zakresie obu żądań i jako takie podlegało oddaleniu.

Przedmiotem żądania pozwu było rozwiązanie umowy darowizny stron z dnia 12 czerwca 2001r., a następnie zobowiązanie pozwanego do wydania powodom nieruchomości i praw tworzących gospodarstwo rolne, w związku z rozwiązaniem umowy. Strona powodowa wskazała, że podstawę prawną roszczenia upatruje w przepisie art.89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1991 Nr 7 poz.24 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem na żądanie rolnika sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego, zawartą w celu wykonania umowy z następcą, jeżeli następcą:

- 1) uprzedzone postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub

2) dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, lub

3) uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

Istotne w niniejszej sprawie jest to, że przepis umożliwiający sądowi rozwiązanie umowy przy spełnieniu tych przesłanek nie dotyczy każdej umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego, a wyłącznie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego, zawartej w celu wykonania umowy z następcą. Jest to umowa przewidziana w art.84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Ponadto umowa z następcą może zawierać inne postanowienia, w szczególności dotyczące wzajemnych świadczeń stron przed i po przeniesieniu przez rolnika własności gospodarstwa rolnego na następcę. W myśl art.85 tej ustawy umowa z następcą, a także umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę), powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Jak natomiast wykazano ponad wszelką wątpliwość w niniejszej sprawie, w dniu 12 czerwca 2001r. strony zawarły nie umowę przenoszącą własność na następcę w trybie art.84 ww. ustawy, ale umowę darowizny obejmującą nieruchomości rolną z zabudowaniami oraz urządzeniami wchodzącymi w skład gospodarstwa rolnego. Ustalenia tego nie może zmienić zapis §2 tej umowy, że niniejsza umowa zawierana jest w związku z przyznaną S. W. rentą rolną, co potwierdza decyzja zamienna KRUS z dnia 30 maja 2001r. o zawieszeniu renty w 50% w części uzupełniającej z powodu nie zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. W ocenie sądu sformułowanie to nie potwierdza, aby strony zawarły umowę przewidzianą w art.84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r., a jedynie ujawniono w ten sposób przesłankę dokonania tej czynności. Z samego aktu notarialnego wynika, że powód S. W. legitymował się w dniu zawierania umowy prawem do renty rolniczej, a jedynie część uzupełniająca tego świadczenia pozostawała zawieszona wobec prowadzenia przez niego gospodarstwa rolnego. Zatem niewątpliwie celem przyświecającym stronom umowy darowizny z dnia 12 czerwca 2001r. było spowodowanie zaprzestania prowadzenia tego gospodarstwa rolnego przez S. W., strony wybrały jako sposób do tego prowadzący darowiznę na pozwanego. Zdaniem sądu ten właśnie cel strony umowy miały na myśli formułując treść §2 umowy. Takie stwierdzenie oraz fakt, że przedmiotem darowizny jest gospodarstwo rolne nie przesądza jednak o tym, że mamy do czynienia z umową przekazania gospodarstwa rolnego następcy, nie zaś z umową darowizny podlegającą reżimowi kodeksu cywilnego. Istotne jest, że umowa darowizny i umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy różnią się od siebie w sposób istotny, wszak w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest w ogóle uregulowana umowa darowizny, i o ile sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy, to znaczenie mają elementy umowy przedmiotowo istotne. W przypadku umowy z dnia 12 czerwca 2001r. same strony nazwały umowę jako umowę darowizny i nadały jej formę aktu notarialnego, lecz przede wszystkim § 3 umowy nadały treść, z której wynika, że powodowie darują pozwanemu opisaną wyżej nieruchomość, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Niewątpliwie są to essentialia negotii umowy darowizny, co przesądza przeciwko uznaniu tej umowy jako umowy zawartej w trybie art.84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Wnioski te korespondują ze stanowiskiem Sąd Najwyższego zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie IV CKN 34/00, w którym wskazano, że w ramach obowiązującej swobody umów strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Tak więc w konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników - t.j. Dz.U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342 ze zm.), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że: w następstwie wejścia w życie powołanej ustawy doszło do zasadniczej zmiany modelu przekazywania gospodarstw rolnych. Punkt ciężkości przesunął się z rozporządzenia własnością ziemi na wycofanie się z rolniczej aktywności. Omawiana ustawa wprowadziła bowiem pojęcie prawne „zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej” uzależniając od tego wypłatę

należnej rolnikowi emerytury lub renty (art. 28). Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej w świetle przepisów omawianej ustawy wiąże się z wyzbyciem się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Ustawodawca dopuścił różnorodność form wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Może więc to nastąpić zarówno na podstawie umów przewidzianych w kodeksie cywilnym, jak np. umowa darowizny czy dożywocia względnie na podstawie odrębnego typu umów nazwanych określonych w ustawie art. 84 i 85, jako umowa z następcą (o skutkach zobowiązujących) i umowa w celu wykonania umowy o następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę). Obie te umowy wymagają formy aktu notarialnego. Zgodnie z treścią art. 57 powołanej ustawy umowy w niej przewidziane, jak i kodeksowe umowy darowizny i dożywocia, zawierane w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej przez rolnika, podlegają uprzywilejowanej opłacie notarialnej.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996r. w sprawie III CKN 9/96 wskazano, że na gruncie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zbycie gospodarstwa rolnego stanowi li tylko jedną z form zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego przy czym, jeżeli chodzi nawet o samo zbycie tego gospodarstwa, to ustawodawca dopuścił różnorodność form. (...)W grę wchodzi tutaj przykładowo takie umowy jak: darowizna, dożywocie, a nawet sprzedaż. (...) Umowa z następcą - jak to się trafnie ujmuje w piśmiennictwie prawniczym - stanowi zatem typ umowy o charakterze umowy przednastępczej. Rodzi więc ona tylko skutki zobowiązujące i dlatego też do przeniesienia własności - w myśl generalnej reguły z art.157 k.c. - konieczne jest zawarcie umowy w celu wykonania umowy z następcą, o skutkach rozporządzających, przenoszącej własność gospodarstwa rolnego na następcę.

Mając powyższe na uwadze sąd przyjął, że umowa z dnia 12 czerwca 2001r. jest klasyczną umową darowizny, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego. W konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny gospodarstwa rolnego, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r. (IV CKN 34/00, LEX nr 52440; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 maja 2013r. w sprawie I ACa 157/13). Przyjmując zatem, że strony zawarły umowę darowizny, jedyną możliwą podstawą do rozwiązania tej umowy przez sąd, jest przesłanka przewidziana art. 901 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem przedstawiciel osoby ubezwłasnowolnionej może żądać rozwiązania umowy darowizny dokonanej przez tę osobę przed ubezwłasnowolnieniem, jeżeli darowizna ze względu na wartość świadczenia i brak uzasadnionych pobudek jest nadmierna. Przesłanka ta w niniejszej sprawie nie zachodzi, co prowadzi do wniosku, że roszczenie o rozwiązanie umowy darowizny jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Powodowie domagali się także nakazania pozwanemu wydania powodom nieruchomości będącej przedmiotem darowizny z dnia 12 czerwca 2001r. wraz z prawami tworzącymi gospodarstwo rolne. Aby żądanie w tym zakresie mogło być uwzględnione, należałoby uprzednio stwierdzić, że pozwany nie jest uprawniony do korzystania z przedmiotu darowizny, nie jest już właścicielem tych rzeczy, w szczególności na skutek rozwiązania tej umowy, zaś powodom służy prawo do korzystania ze wszystkich składników gospodarstwa rolnego. Tymczasem w sprawie nie zostały przedstawione dowody mające świadczyć o takim stanie rzeczy.

Jak wynika z treści księgi wieczystej, to pozwany jest wyłącznym właścicielem nieruchomości, powodowie mają zapewnione prawo dożywotniego zamieszkiwania na tej nieruchomości i z prawa tego korzystają. Co więcej, obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że z części mieszkalnej tej nieruchomości pozwany właściciel nie korzysta w ogóle, korzystają z niej natomiast powodowie oraz osoba wywodząca prawo z ich prawa, tj. córka K. K. (1) z rodziną. Pozwany opuścił dom w (...) i zamieszkuje w wynajętym mieszkaniu wraz ze swoją rodziną. Korzysta natomiast z ziemi rolnej stanowiącej jego własność, uprawiając ją, do tej jednak części powodowie nie mają uprawnień. Nadto nie wykazano, aby oświadczenie powodów o odwołaniu darowizny było skuteczne, tj. aby spowodowało powstanie po stronie pozwanego zobowiązania do przeniesienia prawa własności nieruchomości.

Co zaś się tyczy składników gospodarstwa rolnego innych niż nieruchomości, tj. maszyn i urządzeń rolniczych, w ocenie sądu żądanie wydania powodom tych urządzeń także nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem nie wykazano,

aby powód przestał być ich właścicielem, w szczególności na skutek odwołania darowizny. Wprawdzie odnośnie rzeczy ruchomych własność ich przeszłaby w powrotom na powodów w dacie skutecznego odwołania darowizny (to jest otrzymania przez pozwanego oświadczeń powodów z dnia 28 września 2015r.), jednakże koniecznym do tego jest uznanie, że istniały podstawy do odwołania darowizny, tj. że oświadczenia powodów z dnia 28 września 2015r. spowodowały odwołanie darowizny z dnia 12 czerwca 2001r. Mając te okoliczności na uwadze należało stwierdzić, że także to drugie żądanie pozwu okazało się niezasadne, zatem podlegało oddaleniu.

Jak wynika z zaferowanego materiału dowodowego, powodowie przed wytoczeniem powództwa złożyli oświadczenia o odwołaniu umowy darowizny z dnia 12 czerwca 2001r. z powodu jego rażącej niewdzięczności, obrazy czci powodów i ich córki, uporczywego naruszania zasad współżycia społecznego i niewywiązywania się pozwanego z jego obowiązków wynikających z umowy i oświadczenia te dotarły do pozwanego. Wynika z tego, że celem powodów było odwołanie darowizny uczynionej synowi, mającej skutkować postanieniem po stronie pozwanej zobowiązania do zwrotnego przeniesienia przedmiotu darowizny na powodów. Powodowie wzywali przedsądowo pozwanego do wykonania tego zobowiązania i wyznaczenia terminu czynności notarialnej, czego pozwany nie uczynił. Zatem w oparciu o art. 899 § 1 w zw. z art. 900 k.c., przed sądem mogliby ewentualnie dochodzić roszczenia o przeniesienie własności darowanej nieruchomości, w którym to postępowaniu będzie jednocześnie badana skuteczność złożonego oświadczenia, jako czynności prawnej jednostronnej, prawokształtującej. Tego jednak nie uczynili, wnosząc o sądowe rozwiązanie umowy łączącej strony, a zatem zakładając a priori dalsze istnienie umowy darowizny podlegającej rozwiązaniu. Tym samym można wnioskować, że sami powodowie podważają skuteczność złożonych przez nich oświadczeń o odwołaniu darowizny, albowiem w przypadku skutecznego odwołania darowizny kończy się prawo własności obdarowanego w zakresie przedmiotu darowizny, co powoduje, że jest zobowiązany do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

Zdaniem sądu twierdzenia pozwu w zakresie podstaw do skutecznego odwołania darowizny, które są zbieżne z podstawami do rozwiązania darowizny, nie znalazły odzwierciedlenia z materiale dowodowym. Oznacza to, że w ocenie sądu oświadczenia powodów o odwołaniu darowizny nie były skuteczne. Podobnie -nawet przy przyjęciu możliwości rozwiązania umowy darowizny w trybie art.89 ww. ustawy - nie zachodziłaby podstawa do jej rozwiązania.

Sąd przesłuchał w sprawie zarówno strony umowy, jak i najbliższych członków rodziny stron: żonę pozwanego, 2 córki powodów (i siostry pozwanego). Jak wynika z zeznań wszystkich tych osób, świadek K. K. (1) jest mocno zaangażowana w spór pomiędzy bratem i bratową a rodzicami, stanowiąc wręcz źródło zaognienia konfliktu. Podobnie zaangażowana w ten spór jest żona pozwanego A. W., której pobyt w (...) nie znalazł aprobaty ani u powodów, ani ich córki K. K. (1). Najmniej zaangażowaną w spór rodzinny jest córka powodów J. D., która nie mieszka w B. i dzięki temu nie jest uwikłana w trudne relacje rodziny, a tym samym najbardziej obiektywna ze wszystkich przesłuchanych osób. Potwierdziła ona, że kontakty powodów z pozwanym były trudne od zawsze, w szczególności od momentu pojawienia się A. W., podała, że rodzice (powodowie) mają taką naturę, że krzyczą, chcą postawić na swoim.

Jako podstawy faktyczne odwołania darowizny (i jednocześnie rozwiązania jej przez sąd) podano w pozwie:

1. pozwany od maja 2015r. nie interesuje się powodami, nie odzywa się do nich,
2. pozwany wyrzuca powodów z domu,
3. pozwany utrudnia powodom korzystanie z pokoju w budynku mieszkalnym i korzystanie z części wspólnych domu oraz korzystanie z budynku gospodarczego oraz z dojazdu i dojazdu do budynków przez działkę nr (...).
4. pozwany nie rozmawia z powodami, tylko ich wyzywa i krzyczy na nich,
5. nadto w ostatnim czasie powodowie są zmuszeni spłacać pożyczkę za T. W. (1).

Przesłanki te miałyby zgodnie z twierdzeniami pozwu świadczyć o dopuszczeniu się pozwanego wobec powodów i K. K. (1) rażącej obrazy czci, uporczywego postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, rażącej niewdzięczności oraz o uporczywym niewywiązywaniu się z obowiązków wynikających z umowy darowizny.

Ad. 1.

Zeznania ww. świadków oraz samych stron wykazały, że faktycznie w maju 2015r. powstał konflikt rodzinny z udziałem K. K. (1) i A. W., który spowodował że spolaryzowały się stanowiska powodów i pozwanego. Powodowie stanęli po stronie córki, pozwany po stronie żony. Okoliczności powstania tego konfliktu były rozbieżnie prezentowane i tłumaczone przez obie strony postępowania i ich świadków, niewątpliwie jednak taki zaogniony konflikt powstał i utrudnił dalsze wspólne zamieszkiwanie stron na jednej nieruchomości. Doprowadziło to ostatecznie do wyprowadzki pozwanego z B.. Nawet gdyby uznać że od maja pozwany nie odzywa się do powodów i nie interesuje się nimi, to nie sposób uznać tego za działanie uporczywe i długotrwałe, bowiem do dnia złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny minęło raptem niecałe 5 miesięcy, co jest okresem zbyt krótkim dla formułowania wniosków o uporczywość zachowań pozwanego, biorąc pod uwagę długotrwałość wspólnych relacji stron oraz zachowań pozwanego od dnia darowizny (12.06.2001r. nie godzących w zasady współzycia społecznego). Strona powodowa w pozwie powołała się bowiem wyłącznie na zachowania T. W. (1) od maja 2015r. Nadto istotne jest, że powód przestał wspierać rodziców z powodu konfliktu rodzinnego powstałego pomiędzy K. K. (1) a A. W., który objął całą rodzinę. Niezależnie od tego konfliktu pozwany nadal opłacał podatek, płacił za prąd tak, jak było wcześniej. Powodowie zarzucili pozwanemu, że nigdy im nie pomagał, ale przeczą temu ich własne zeznania, bowiem S. W. potwierdziła podczas przesłuchania, że pozwany woził ich wielokrotnie do lekarzy, szpitali, woził też matkę i siostrę K. na zakupy. Postawę powodów względem pozwanego oraz ich postrzeganie sytuacji rodzinnej i powinności pozwanego bardzo dobrze oddaje relacja S. W. podana podczas przesłuchania jej, gdzie podawała o sytuacji, gdy córką K. K. (1) zabrało pogotowie do szpitala, a wraz z nią pojechała K. K. (1). Następnie nie miała jak ona wrócić do domu ze szpitala, bo T. po nią nie pojechał. Oznacza to, że ma pretensje do syna, że nie pomaga w takich sytuacjach siostrze, tzn. nie jedzie po nią swoim samochodem. Nie wykazano jednocześnie, by K. K. (1) była osobą nieporadną, wymagającą pomocy przy czynnościach tego rodzaju, a brak reakcji pozwanego na tą sytuację, w momencie głębokiego już skonfliktowania rodzeństwa, powodką ocenia jednoznacznie negatywnie. Nie bez znaczenia jest fakt, że K. K. (1) mieszka na tej nieruchomości od urodzenia, jak wynika z zeznań powodów, za nic nie płaci, bo nie ma z czego, zajmuje sporą część pomieszczeń w domu, powodując trudności lokalowe pozostałych mieszkańców. Jak podawała świadek J. D., która stoi nieco z boku tych relacji, właściwie w tym domu kłótnia jest cały czas, bo taka jest natura powodów. Można jedynie przypuszczać, że i po części pozostałych mieszkańców, skoro są rodziną i wywodzą się z tego samego środowiska.

Ad. 2.

Nie został potwierdzony drugi z zarzutów powodów, że pozwany wyrzucił powodów z domu. Prawdą jest, że powodowie od około 6 lat nie mieszkają w budynku mieszkalnym na tej posesji, ale w zaadaptowanych na cele mieszkalne 2 pomieszczeniach w budynku gospodarczym posadowionym tuż obok domu. Wprawdzie relacje świadków i stron co do powodu zamieszkania tam powodów nie były zbieżne, ale powodowie ani K. K. (1) w toku przesłuchania nie podawali, aby powodowie zostali przez pozwanego wyrzuceni z domu. Nawet świadek K. K. (1) zeznała, że to T. W. (1) i rodzice zdecydowali razem, że do wyremontowanych pomieszczeń w budynku gospodarczym przeniosą się powodowie, a pozostali świadkowie i pozwany to potwierdzili. Zatem nieprawdziwe są twierdzenia powodów, jakoby zostali wyrzuceni do budynku gospodarczego przez pozwanego. Zresztą pozwany pomagał powodom w pracach wykończeniowych tych pomieszczeń, a powodowie od momentu przeniesienia się do tego budynku nie podejmowali żadnych czynności mających świadczyć o tym, że są tam wbrew swojej woli, w szczególności nie wzywali pozwanego do przywrócenia im pomieszczeń w domu mieszkalnym i nie występowali w tym celu na drogę sądową. Nadal zajmowali się dziećmi pozwanego, korzystali z jego pomocy w zakresie przewozów, co potwierdza, że relacje po tej przeprowadzce nie zmieniły się między nimi. Należy mieć na względzie to, że oprócz powodów (mających zapewnione prawo dożywotniego mieszkania na tej nieruchomości) i pozwanego z rodziną w domu tym mieszkała i mieszka nadal K. K. (1) z dwojgiem dzieci, zajmująca dwa pokoje w domu. Potwierdza to trudną sytuację lokalową mieszkańców tego

domu, pozwany mimo że był właścicielem całości nieruchomości korzystał wyłącznie z jednego pokoju w domu, wraz z żoną i dwoma synami. Trzeba było tę sytuację jakoś rozwiązać, zatem prawdziwa wydaje się wersja prezentowana przez świadków A. W. i J. D. oraz pozwanego, że to była wspólna decyzja mieszkańców domu, aby to powodowie przenieśli się do mieszkania w budynku gospodarczym.

Sami powodowie nie potwierdzili zresztą sytuacji, aby pozwany miał wyrzucać ich z domu.

Ad. 3.

Nie znalazł potwierdzenia nawet w przesłuchaniu powodów zarzut, by pozwany utrudniał im korzystanie z pokoju w budynku mieszkalnym i korzystanie z części wspólnych domu oraz korzystanie z budynku gospodarczego oraz z dojazdu i dojazdu do budynków przez działkę nr (...). Powódka podała, że ma ona dostęp do budynku mieszkalnego i może z niego korzystać, ale tego nie robi, bo ma mieszkanie w budynku gospodarczym. Jednakże przebywa w budynku mieszkalnym o córki. Zatem formułowanie zarzutu w tym zakresie będącego podstawą odwołania darowizny jest nieporozumieniem.

Ad. 4.

Co do zarzutu, że pozwany nie rozmawia z powodami, tylko ich wyzywa i krzyczy na nich, to należy stwierdzić, że świadek J. D. podała że to nie tylko pozwany krzyczy na rodziców, ale rodzice krzyczą na niego i całą rodziną, z nią wyłącznie, bo taką mają naturę. Podczas przesłuchania powodów sąd pytał powodów o takie zachowania pozwanego, podali oni wówczas, że T. W. (1) po prostu nie odzywa się do nich, przechodząc przez podwórko, a obecnie po wyprowadzce do nich nie dzwoni, nie wspomnieli bynajmniej o krzykach z jego strony zarówno teraz, jak i wcześniej. Biorąc jednak pod uwagę panujące w tym domu relacje rodzinne i sposób komunikowania się zaprezentowany przez wszystkie osoby przesłuchane w sprawie, nie można wykluczyć, że i pozwany podnosił głos na rodziców czy siostrę, nie jest to jednak okoliczność pozwalająca na ocenę takiego zachowania jako naruszającego cześć powodów, bowiem i powodowie na pozwanego krzyczeli.

Ad. 5.

Nie został zupełnie potwierdzony zarzut, jakoby powodowie musieli spłacać pożyczkę za T. W. (1). Skoro pozwany pożyczkę zaciągnął, on powinien ją spłacać i fakt nie czynienia tego nie powinien rodzić negatywnych konsekwencji dla powodów. Nie wykazano w każdym razie takich konsekwencji przymuszających powodów do płacenia w imieniu pozwanego, wbrew ich woli.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd stoi na stanowisku, że zaprezentowane w oświadczeniach o odwołaniu darowizny powody jej odwołania nie mogą spowodować skutecznego odwołania darowizny uczynionej pozwanemu przez powodów. Zatem darowizny tej nie odwołały.

Sąd nie znajdując podstaw do uwzględnienia żadnego z żądań pozwu, powództwo oddalił w całości.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. oraz §6 pkt 5 oraz pkt 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz.461). Pozwany poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego w kwocie 2400 zł na podstawie §6 pkt 5 ww. rozporządzenia oraz 360 zł na podstawie §10 pkt 2 ww. rozporządzenia, łącznie 2760 zł. Pozwany nie wykazał, że poniósł koszt opłaty od pełnomocnictwa, zatem nie został on uwzględniony w pkt II wyroku.

Ponieważ powodowie przegrali sprawę w całości, powinni oni zwrócić pozwanemu koszty procesu przez niego poniesione. Mając to na uwadze, sąd zasądził od powodów solidarnie rzecz pozwanego kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Magdalena Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. (...);

2. (...);

3. (...).

G., dnia 11 lipca 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska